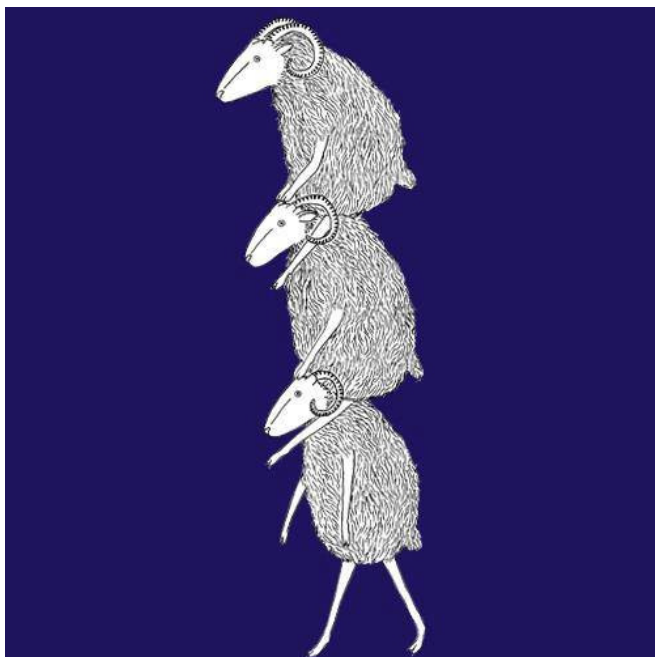


Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

NA BARANA



il. Marcelina Jarnuszkiewicz

Mówimy WZIĄĆ, NIEŚĆ KOGOŚ NA BARANA, gdy bierzemy czy nosimy kogoś na plecach lub na karku. Barany, owce i jagnięta, które z jakichś powodów nie mogą iść same, były (i są nadal) noszone przez pasterzy na plecach. Nie są noszone ani na rękach, ani pod pachą, bo zwierzak o wadze od kilkunastu do nawet trzydziestu czy czterdziestu kilogramów jest na to zbyt ciężki, nie są też noszone na kijku, jak ten wilk, co nosił razy kilka, bo nie są zwierzyną łowną. Wprawdzie noszenie barana na barana wygląda nieco inaczej niż noszenie dziecka na barana (kiedy nosimy dziecko na barana, to sadzamy je sobie na karku lub na plecach tak, że jego nóżki zwisają po lewej i prawej stronie naszych pleców, i przytrzymujemy rękami, żeby nie spadło, a kiedy nosimy barana na barana, to kładziemy go sobie brzuszkiem w dół i trzymamy jedną dłońią po jednej stronie za przednie nóżki, a drugą po drugiej stronie za tylne nóżki), ważne jest jednak samo noszenie na placach (lub karku). Konstrukcje na + rzeczownik w bierniku wskazujące na sposób wykonywania czynności (a więc takie jak 'na barana') są nierzadkie w polszczyźnie (przy czym często rzeczownik występuje już tylko w takiej konstrukcji). O fryzurze lub sposobie jej formowania możemy powiedzieć: na jeża, o jeźdźeniu na koniu bez siodła: na oklep, o noszeniu nakrycia głowy: na bakier...